

Anna Dobrowolska, *Polish Sexual Revolutions. Negotiating Sexuality and Modernity behind the Iron Curtain*, Oxford University Press, Oxford 2025, ss. 272

Na okładce nowej książki Anny Dobrowolskiej, *Polish Sexual Revolutions. Negotiating Sexuality and Modernity behind the Iron Curtain*, widzimy zdjęcie elegancko ubranej heteroseksualnej pary młodych ludzi. Męczyzna opiekuńczym i jednocześnie władczym gestem obejmuje kobietę, ustanawiając właściwy porządek płci. Na pierwszy rzut oka trudno okładkę połączyć z tytułem mówiącym o rewolucjach seksualnych, a jednak bardzo wyraźnie zapowiada ona treść książki.

Począwszy od pracy doktorskiej i wydania *Zawodowych dziewczyn* w 2020 r. Anna Dobrowolska zajmuje się analizą dyskursów na temat ciała i seksualności w socjalistycznej Polsce. Poruszając się w obszarze historii społecznej i kulturowej, konsekwentnie podejmuje tematy rzadko wcześniej omawiane. Nie tylko wprowadza do obiegu naukowego nowe zagadnienia, ale – i to jest znacznie ważniejsze – w badaniach nad dyskursami proponuje inną perspektywę, skupioną na sprawczości historycznych podmiotów. To perspektywa trudniejsza. Dyskursy nie są dla niej tylko zestawem pojęć i idei, ramami teoretycznymi, Dobrowolska stara się pokazać je w działaniu. Jak deklaruje we wstępie do książki, analizuje seksualność jako zjawisko dyskursywne i performatywne, zakorzenione w historycznych kontekstach kulturowych i społecznych. Zadaje pytanie, jaką rolę tak rozumiana seksualność odgrywała w dominujących dyskursach na temat nowoczesności, służących zdefiniowaniu na nowo ról płciowych i kontrolowaniu ludzkich ciał: kobiecych, męskich i niebinarnych.

Unowocześnienie, nowoczesność, modernizacja to kolejne, obok seksualności, kategorie kluczowe organizujące narrację *Polish Sexual Revolutions*. W istocie książka Dobrowolskiej to opowieść o projektach unowocześnienia polskiego społeczeństwa po II wojnie światowej i zachodzących w praktyce procesach modernizacyjnych, uwidaczniających się w sferze stosunku do seksualności i cielesności. To one miały być rewolucjami.

Metafora rewolucji dość dobrze już zdomowiała się w badaniach nad przemianami społecznymi zachodzącymi po 1945 r. Małgorzata Fidelis, pisząc o polskim doświadczeniu globalnych lat sześćdziesiątych, używała pojęcia „rewolucja młodości”, a Barbara Klich-Kluczevska opisała „rewolucję emocjonalną” zachodzącą w polskich rodzinach¹. Sama koncepcja rewolucji seksualnej długo utożsamiana była z zachodzącymi w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych przemianami obyczajowymi. Polskę oraz inne kraje bloku wschodniego miała ona ominąć. Prowadzone od początku XXI w. badania pogląd ten rewidują².

¹ M. Fidelis, *Imagining the World from Behind the Iron Curtain. Youth and the Global Sixties in Poland*, New York 2022, s. 25; B. Klich-Kluczevska, *Kobieta wobec rodziny*, w: K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kluczevska, *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, Kraków 2020, s. 311–326.

² Zob. m.in.: K. Lišková, *Sexual Liberation, Socialist Style. Communist Czechoslovakia and the Science of Desire, 1945–1989*, New York 2018; J. McLellan, *Love in the Time of Communism. Intimacy and Sexuality in the GDR*, Cambridge–New York 2011.

W studiach nad intymnością podkreśla się ich „zachodniocentryzm” kształtujący interpretacje doświadczenia intymności, w tym miłości romantycznej i seksualności, i pokazujący je jako uniwersalne. Zaznacza się, że odwoływanie się do uformowanych w kulturze zachodniej pojęć i kategorii skutkowało powstawaniem wpływających na kształt refleksji naukowej barier językowych³. Z tego m.in. mogła wynikać teza o purytanizmie bloku wschodniego i braku rewolucji seksualnej.

Książka Anny Dobrowolskiej jest głosem dołączającym się do postulatu decentralizacji narracji o rewolucji seksualnej. Wynika to z dwóch przesłanek. Po pierwsze, z już powszechnie artykułowanego, zwłaszcza w obrębie historii społecznej i kulturowej, przekonania o potrzebie przełamania dominacji narracji o zimnowojennym podziale na Wschód i Zachód, w ramach którego Wschód pozostawał w tyle za Zachodem i stosownie do trajektorii politycznych starał się go dogonić, dorównać, naśladować. Po drugie, ze sprzeciwu wobec idącego w ślad za tą narracją przeświadczenia o uniwersalności kategorii i koncepcji ukształtowanych na Zachodzie. Dobrowolska podważa opinię o wschodnim „zacofaniu” wynikającym ze słabszej urbanizacji, kwestionuje także osadzoną w zimnowojennej narracji tezę o zachowawczości i obyczajowym purytanizmie krajów bloku wschodniego. Przeciwnie, wskazuje na wpływ odgórnej polityki równouprawnienia (niezależnie od jej rzeczywistej realizacji) na kształt dyskursów na temat seksualności. Nie czyni tego po to, aby udowodnić, że Polska i inne kraje bloku dorównywały Zachodowi czy go doganiały. Używa w tytule książki liczby mnogiej: „rewolucje seksualne”, wychodząc w ten sposób poza ramy pojęciowe ukształtowane dla opisu historii seksualności na Zachodzie i postulując badanie przemian zachodzących w Polsce na własnych prawach. Liczba mnoga wskazuje także na złożoność tych procesów i przenosi ciężar analizy z komunikatu odgórnego kierowanego do społeczeństwa na kwestię tego, co termin „rewolucja seksualna” oznaczał dla ówczesnych ludzi, jak dyskusje wokół nowoczesnej seksualności kształtowały społeczeństwo.

Dobrowolską interesują projekty nowoczesności i zapisy doświadczania nowoczesności, jak to określa, „indywidualne/jednostkowe rewolucje seksualne”. Przyjmuje perspektywę skupioną na sprawczości i podmiotowości aktorów historycznych, a nie na dziejach państwowej (i instytucjonalnej) opresji, w co wlicza także Kościół katolicki. Bada dyskusje wokół nowoczesnej seksualności czy raczej, co może lepiej odpowiadać anglojęzycznemu terminowi *sexual modernity*, useksualizowanej nowoczesności.

Książka oparta jest na bogatej, starannie dobranej bazie źródłowej. Jej różnorodność wynika z przyjętego założenia metodologicznego: swoisty „patchwork źródeł” ma oddawać wielość i różnorodność perspektyw w badaniach nad seksualnością w okresie socjalizmu państwowego. Ponieważ analiza Dobrowolskiej skupia się na dyskursach, dominują źródła drukowane, przede wszystkim prasowe, od gazet codziennych, jak „Życie Warszawy”, przez popularne tygodniki i miesięczniki, po magazyny branżowe, takie jak „Służba MO”, i czasopisma fachowe. Oczywiście, wybór źródeł jest zawsze arbitralną decyzją badaczki/badacza. W drugiej połowie XX w. nie tylko na Zachodzie, ale i w krajach bloku wschodniego oferta prasowa była bogata, nie sposób więc wykorzystać wszystkie tytuły. Same czasopisma kobiece, przez autorkę nieuwzględniane, mogłyby być podstawą odrębnego opracowania. Jednak, zważywszy na autorską deklarację pragnienia decentralizacji narracji, można uznać, że wśród wybranych źródeł zabrakło tytułów reprezentujących prasę kierowaną do ludności

³ Y. Wang, *‘Lack’ of languages: Affective experiences of female same-sex intimacies in contemporary China*, w: *Affective Intimacies*, red. M. Kolehmainen, A. Lahti, K. Lahad, Manchester 2022, s. 139–140.

wiejskiej. O ile dyskurs ekspercki, medyczny i seksuologiczny był uniwersalny, o tyle należałoby przyrzeć się poradnictwu seksuologicznemu adresowanemu do młodzieży wiejskiej (np. na łamach „Nowej Wsi”, gdzie regularnie pojawiały się teksty poruszające zagadnienia nowych wzorów małżeństwa i miłości), choćby po to, aby zadać pytanie, czy istniała tu jakaś specyfika. Wobec dogłębności analizy brak sięgnięcia po prasę kierowaną do mieszkańców wsi nie jest istotnym brakiem czy zarzutem. Po prostu wzbogaciłoby to perspektywę badawczą.

Prasa tylko pozornie stanowi łatwe źródło do analizy historycznej. Poważnym niebezpieczeństwem jest ryzyko wpadnięcia w pułapkę oczywistości, owocującą tendencją do streszczenia i powtarzania obecnych na jej łamach przekazów. Dobrowolska wie, jak czytać prasę, wie, że analiza jej zawartości „nie odkrywa świata rzeczywistego”⁴. Traktuje opublikowane treści jako efekt negocjacji nie tylko z cenzurą rozumianą jako instytucja, czyli Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, ale i z cenzurą wewnętrzną. Zwraca uwagę, że wbrew totalitarnemu paradygmatowi w badaniach nad cenzurą o tym, co mogło zostać dopuszczone do druku, decydowały bardzo różne czynniki, a cenzorzy potrafili zarówno bronić socjalistycznej nowoczesności i idei świeckości, jak i – zwłaszcza w kwestiach obyczajowych – poprzeć argumenty wysuwane przez uznawaną za zachowawczą stronę katolicką. Wprawdzie skupia się na tym, co mogło zostać i co zostało powiedziane, a nie na tym, co z różnych względów było przemilczane lub pomijane, zaznacza jednak, że przekazy prasowe osadzone zostały w dominującym dyskursie i próżno szukać w nich treści otwarcie subwersywnych. Punktem odniesienia dla analizowanych tekstów prasowych są dla Dobrowolskiej reprezentująca dyskurs ekspercki literatura fachowa, a następnie kierowane do szerokiej publiczności poradniki. Tutaj autorka opiera się na znajomości źródeł, ale przede wszystkim na bogatej i doskonale przez nią rozpoznanej literaturze przedmiotu.

Ze względu na tematykę badań, czyli seksualność i związane z nią przedstawienia ciała (przede wszystkim kobiecego), znaczącym elementem bazy źródłowej są materiały wizualne: zdjęcia prasowe i reklamowe, rysunki, grafika użytkowa oraz audiowizualne – filmy dokumentalne (realizowane dla Polskiej Kroniki Filmowej), edukacyjne i fabularne. Dobrowolska traktuje je jako „dyskursy wizualne socjalistycznych mediów”. Wprawdzie tego tak nie nazywa, ale w praktyce patrzy na nie jako na elementy szerszych dyskursów na temat nowoczesności i analizuje je jako „teksty wizualne” z ich własną poetyką⁵.

O „codziennej wizualizacji seksualności” w przełomowych latach 1956–1957 pisał Jerzy Kochanowski, jednak skupiał się na wyobrażeniach zaczerpniętych z kultury Zachodu i na zachodnich ikonach przemian obyczajowych, takich jak Brigitte Bardot⁶. Dobrowolska więcej uwagi poświęca przedstawieniom i wyobrażeniom wytwarzanym lokalnie, zwłaszcza wtedy, gdy pisze o „erotyzacji” polskiej kultury i „rubasznym seksie” lat osiemdziesiątych. W analizie chętnie sięga po teksty wizualne spoza obiegu wysokiego, artystycznego, a więc po materiały pornograficzne i quasipornograficzne, funkcjonujące w obiegu nieformalnym, po pornograficzny kicz wytwarzany poza zasięgiem cenzury. Z pewnością dużą zaletą książki jest fakt, że wśród wykorzystanych źródeł znalazły się teksty kultury popularnej: od seriali i programów telewizyjnych po teksty piosenek. W dalszym ciągu stanowią one źródło rzadko analizowane przez historyków społecznych.

⁴ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1983, 2 (96), s. 16.

⁵ L.M. Scott, P. Vargas, *Writing with pictures: toward a unifying theory of consumer response to images*, „Journal of Consumer Research”, 34, 2007, 3, s. 341.

⁶ J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

Książka ma przejrzystą, logiczną strukturę. Składa się z obszernego wstępu i siedmiu rozdziałów podzielonych na podrozdziały. Nie opiera się na podziałach chronologicznych. Ważniejszy jest układ tematyczny, chociaż aż cztery na siedem rozdziałów dotyczą dwóch ostatnich dekadach socjalizmu. We wstępie autorka dekonstruuje samą koncepcję rewolucji seksualnej. Podważa przekonanie o jej zakorzenieniu w przemianach praktyk i dyskursów na temat seksualności w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. W zamian wskazuje na jej europejskie korzenie sięgające międzywojnia i tradycji z jednej strony Republiki Weimarskiej, a z drugiej – przedstalinowskiego, rewolucyjnego Związku Radzieckiego. Dowodzi, że „rewolucja seksualna” była w istocie kategorią analityczną, określa ją jako zestaw idei i wyobrażeń, a nie jednoznaczne, łatwe do zdefiniowania zjawisko. W pewnym stopniu podważa pogląd utożsamiający rewolucję seksualną z wynalezieniem i upowszechnieniem tabletki antykoncepcyjnej, wskazując, że kategoria ta odnosiła się także do zjawisk społecznych, które w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej miały początek we wczesnych latach XX w. W kolejnych rozdziałach książki Dobrowolska rozwija wątek rozluźnienia związku pojęcia rewolucji seksualnej z kwestią kontroli nad reprodukcją, podkreśla jej przede wszystkim obyczajowy charakter związany ze zmieniającymi się rolami społecznymi kobiet. Jest to na tyle ważne, że zasługiwałoby na wyraźniejsze wyartykułowanie we wstępie.

Rozdział pierwszy, poświęcony omówieniu przemian dyskursów i praktyk dotyczących seksualności w długich latach sześćdziesiątych, rozpoczyna się od wyraźnej deklaracji, że w całej książce autorka bardzo wyraźnie łączy przemiany seksualności z przemianami społecznymi. Wpisuje się w ten sposób w nurt badań reprezentowany m.in. przez Kateřinę Liškovą, a w Polsce – przez Agnieszkę Kościańską, Natalię Jarską i Agatę Ignaciuk oraz piszącą o przemianach rodziny Barbarę Klich-Kluczewską. W jego ramach podkreśla się znaczenie polityki równouprawnienia i socjalistycznej modernizacji dla seksualnej emancypacji jednostek, przede wszystkim kobiet. Dobrowolska nie dokonuje naiwnego utożsamienia oficjalnych deklaracji z praktyką, wskazuje na często uwidaczniający się rozdźwięk, na nienadążanie za wskazaniem ekspertów i obietnicami polityków, ale formułuje mocną tezę, że oficjalny dyskurs zmieniał oczekiwania jednostek, a projekt równouprawnienia płci stanowił bardzo ważny element przemian obyczajowych określanych jako kolejne rewolucje seksualne (s. 25).

Opis początkowego stadium przemian, zachodzącego w ciągu dwóch pierwszych dekad powojennych, jest w istocie ukazaniem nie tyle rewolucji seksualnej, co ewolucji norm i zwyczajów regulujących kontakty między kobietami i mężczyznami, co oczywiście przekładało się na sferę seksualności. Dobrowolska zwraca uwagę na znaczenie zmian w prawie rodzinnym, aktywizacji zawodowej kobiet łączącej się z posiadaniem własnych pieniędzy i płynącą z tego satysfakcją. Ponieważ rewolucja czy rewolucje seksualne są pojęciem historycznie odnoszonym przede wszystkim do zachowań ludzi młodych, w skądinąd wnikliwej analizie zabrakło dostrzeżenia rewolucyjnego potencjału wprowadzenia koedukacji na wszystkich poziomach szkolnictwa. Jest to o tyle ważne, że do początku lat sześćdziesiątych na łamach eksperckich pism pedagogicznych trwała dyskusja nad potencjalnymi zagrożeniami obyczajowymi wynikającymi z odejścia od zasady segregacji płci w szkolnictwie średnim, a analiza głosów sprzeciwu i panik moralnych wokół seksualności stanowi istotny wątek książki.

Podjmując wątek związków między przemianami w sferze seksualności a odgórnymi politykami państwowymi i koniunkturami politycznymi, autorka wprowadza pojęcie „seksualna odwilż”, szukając jej zapisów przede wszystkim w ówczesnej sferze wizualnej.

Tę zmianę dyskursów wizualnych Kochanowski odczytywał jako rewolucję, widoczne i symboliczne zerwanie ze stalinowską pruderią⁷. Stosując się do dawno sformułowanego przez Joan Scott postulatu traktowania płci kulturowej jako kategorii analizy historycznej, Dobrowolska zwraca uwagę na inny aspekt zjawiska: pojawiające się na okładkach czasopism „kociaki”. Atrakcyjne dziewczyny w pozach i strojach kojarzonych z rozrywką uznaje za symbol powrotu do tzw. naturalnego porządku płci, w którym kobiecość jest definiowana poprzez atrakcyjność seksualną i męskie spojrzenie. Tego typu perspektywę wprowadzał już tom *Kobiety w Polsce 1945–1989*⁸. W książce Dobrowskiej refleksja idzie dalej. Przeprowadzona w rozdziale pierwszym analiza wizualnych reprezentacji „seksualnej odwilży” oraz toczonych po 1956 r. dyskusji wokół płatnego seksu pokazuje zdecydowaną dominację heteroseksualnego skryptu kulturowego⁹. Na tej podstawie Dobrowolska formułuje tezę, że ta rewolucja położyła podwaliny pod rozumienie socjalistycznej nowoczesności seksualnej w kategoriach heteronormy i w dalszej perspektywie wiodła zarówno do narastania uprzedzeń wobec wymykających się jej mężczyzn, jak i do budowania opartego na seksistowskich i mizoginicznych stereotypach wizerunku kobiecości. Rekonstruując zatem dyskursy na temat heteroseksualności, poruszyła problem możliwości ekspresji queerowych tożsamości w socjalistycznej Polsce. Przede wszystkim jednak rozpoczęła proces rozmontowania oczywistości i naturalności skryptu heteroseksualnego, kontynuowany w dalszej części książki.

Rozdział pierwszy pokazuje, że rewolucje seksualne lat pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych polegały w istocie na silnie odczuwanej przemianie obyczajowej, dokonującej się w konsekwencji realizacji projektu socjalistycznej modernizacji, w warunkach ścierania się tych tendencji z cały czas silnym wpływem Kościoła katolickiego. Autorka wskazuje na moment zwrotny, decydujący o różnicy w stosunku do modelu zachodniego: na fakt, że liberalizacja ustawy o dopuszczalności zabiegu przerywania ciąży i nacisk na popularyzację antykoncepcji miały służyć planowaniu rodziny, a więc polityce populacyjnej państwa, a nie, przynajmniej teoretycznie, poszerzaniu zakresu wolności seksualnej.

W rozdziale drugim Dobrowolska koncentruje się na polskiej odpowiedzi na rewolucję seksualną, na poszukiwaniu własnej, „trzeciej drogi”, lokującej się między zachodnim rozpasaniem i komercjalizacją seksu a konserwatyzmem obyczajowym i pruderią. Poddaje analizie proces zapośredniczania wzoru zachodniej rewolucji seksualnej przez media, dokonujący się przede wszystkim za pomocą pokazywania jej wizualnych reprezentacji, czyli atrakcyjnych ciał kobiecych. Wskazuje na wyraźną różnicę w stosunku do poprzedniej polskiej rewolucji seksualnej – obrazy Zachodu nie służyły już ukazywaniu innego świata spoza żelaznej kurtyny, ale włączaniu się w orbitę globalnej kultury popularnej, podpowiadały, jak budować nowoczesną tożsamość, której elementem miał być zmieniony stosunek do sfery seksualności. Pokazuje jednocześnie, jak splot czynników kulturowych, czyli m.in. silnego wpływu Kościoła katolickiego, i ideologicznych, czyli przekonania o potrzebie wychowywania i edukowania obywateli państwa socjalistycznego, doprowadził do narastania lęku przed

⁷ Tamże.

⁸ M. Fidelis, K. Stańczak-Wiślicz, *Piękne i zaradne: rytuały ciała, moda i uroda*, w: K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kluczevska, *Kobiety w Polsce*, s. 424.

⁹ J.K. Sakaluk, L.M. Todd, R. Milhausen, N.J. Lachowsky, *Dominant Heterosexual Sexual Scripts in Emerging Adulthood: Conceptualization and Measurement*, „Journal of Sex Research”, 1–16, 2013, s. 2; 2014, 51 (5), s. 516–531, DOI: 10.1080/00224499.2012.745473.

„wyobrażoną rewolucją seksualną”¹⁰. Co bardzo ważne, Dobrowolska ukazuje oddziaływanie Kościoła jako jeden z elementów kształtujących, ale nie determinujących podejście do seksualności. Przekonanie o przemożnym wpływie katolicyzmu na mentalność zbiorową niesie za sobą ryzyko uproszczenia ciężącego nad skądinąd wnikliwymi analizami¹¹. W *Polish Sexual Revolutions* autorka pokazuje napięcia między socjalistyczną modernizacją a kulturowym oddziaływaniem katolicyzmu. To one wiodły do poszukiwania „trzeciej drogi”, której zasadniczym składnikiem miało być wychowanie seksualne nastawione na kształtowanie odpowiedzialnych postaw, odległych od nadmiernego liberalizmu obyczajowego, ale też i od restrykcyjnego nauczania Kościoła. Należy także podkreślić, że przy okazji analizy debaty publicznej wokół zachodniej rewolucji seksualnej Dobrowolska pokazuje, że wbrew długo panującemu przekonaniu o nieobecności refleksji feministycznej w okresie socjalizmu, już w latach sześćdziesiątych pojawiały się głosy publicystek i intelektualistek odwołujące się wprost do argumentów drugiej fali.

Rozdział trzeci otwiera drugą część książki, prezentującą przejście od „trzeciej drogi” do rewolucji seksualnej, komercjalizacji seksualności, „przaśnego” erotyzmu lat osiemdziesiątych i konserwatywnego zwrotu w okresie transformacji ustrojowej. O ile w poprzednim rozdziale Dobrowolska diagnozuje „medialny voyeryzm” lat sześćdziesiątych, pozwalający na obserwowanie z bezpiecznej odległości zachodniej rewolucji seksualnej i czerpanie przyjemności z oglądania kobiecych ciał, to w rozdziałach trzecim i czwartym przedstawia socjalistyczną rewolucję seksualną w działaniu. Pokazuje ją jako efekt przenikania się globalnych wpływów kulturowych z ciągle trwałym przekonaniem o edukacyjnej funkcji państwa socjalistycznego, które już nie za pomocą cenzury, ale odpowiedniego programu wychowawczego powinno kształtować postawy swoich obywateli, obejmujące także zachowania w sferze seksualności.

Konkluzją analizy zjawiska wkraczania treści erotycznych i pornograficznych w sferę wizualną, od fotografii prasowych po reklamę i nieformalny obieg gadżetów, jest stwierdzenie, że negocjowanie socjalistycznej nowoczesności seksualnej mogło odbywać się tylko w granicach dominującej heteropatriarchalnej normy.

Pojęciem heteropatriarchatu autorka posługuje się także w dalszej części książki, pokazując, że beneficjentami kolejnych rewolucji seksualnych byli heteroseksualni mężczyźni. Zmieniający się w latach siedemdziesiątych stosunek do pornografii oznaczał powiększający się zakres tolerancji wobec pokazywania nagości, ale jak stwierdza Dobrowolska, tylko pod warunkiem, że była to nagość kobieca, ukazywana przez pryzmat męskiego spojrzenia. Taka nagość mogła być klasyfikowana jako estetyczna, a nie pornograficzna, była bowiem „naturalna”, nie wykraczała poza normę kulturową. To, co nie było z nią zgodne, klasyfikowano jako obsceniczne i obarczone negatywną konotacją moralną. Odtwarzając dyskursy medialne na temat seksualności i cielesności, Dobrowolska pokazuje kulturową konstrukcję normalności utożsamianej z heteronormą. Dowodzi, tak jak czyni to w przypadku Czechosłowacji Věra Sokolová, że nawet progresywny dyskurs seksuologiczny opierał się

¹⁰ Pojęcia „wyobrażona rewolucja seksualna” używa Barbara Klich-Kluczevska, analizując reakcje na film *Seksolatki*. B. Klich-Kluczevska, *Młodość, seks, cenzorzy i ludzie. O debacie wokół filmu „Seksolatki”*, w: *Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, red. K. Stańczak-Wislicz, Warszawa 2015, s. 146.

¹¹ Swoistego przeceniania wpływu Kościoła dokonuje, w mojej ocenie, Marcin Kościelniak (*Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956–1993*, Warszawa 2024).

na esencjalistycznym rozumieniu płci, przyjmowaniu jako oczywistości binarności płciowej i heteroseksualnego skryptu kulturowego¹².

Ostatnie trzy rozdziały książki koncentrują się na okresie późnego socjalizmu. Po raz kolejny autorka analizuje sprzęgnięcia między koniunkturami politycznymi a rewolucjami seksualnymi. Pokazuje przejście od wczesnych lat siedemdziesiątych, kiedy to ekspercki, a w ślad za nim popularny dyskurs na temat seksualności szedł w parze z projektem socjalistycznej modernizacji bazującej na konsumpcji, do kryzysowych lat osiemdziesiątych z ich oddolną rewolucją seksualną, realizowaną dzięki pojawieniu się nowych kanałów komunikacyjnych i zmianom w dostępie do treści rozrywkowych. Dobrowolska sprzeciwia się odczytywaniu inwazji treści erotycznych w latach osiemdziesiątych jako wyniku gry politycznej, argumentując, że zakładałoby to bierność odbiorców, jednak łączy ją z wielowymiarowym kryzysem i opresją polityczną. W dość powszechnie artykułowanym poczuciu depriwacji, pozbawienia sprawczości po wprowadzeniu stanu wojennego, doszukuje się zapisów kryzysu męskości. W takiej interpretacji konsumpcja treści erotycznych i otwarcie pornograficznych jest odczytywana jako złudzenie powrotu do wymagowanego tradycyjnego porządku płci. Stanowi formę substytutu niemożliwej inaczej do zrealizowania konsumpcji, daje władzę spojrzenia. Rewolucja seksualna czasu kryzysu miała więc charakter eskapistyczny.

Dobrowolska proponuje inne spojrzenie na konserwatywny zwrot okresu transformacji ustrojowej, wychodzący poza uproszczoną wizję radykalnego zerwania z przeszłością komunistyczną. To propozycja inna także niż ostatnio prezentowana przez Marcina Kościelniaka, skupiająca się na konserwatywnym katolicyzmie polskiego społeczeństwa¹³. Dobrowolska argumentuje, że zwrot w stronę tzw. naturalnego, tradycyjnego porządku płci wywodził się z oddolnej rewolucji seksualnej lat osiemdziesiątych, polegającej na liberalizacji obyczajowej, przyzwoleniu na czysto rozrywkowe treści pornograficzne, przy jednoczesnym silnym uprzedmiotowieniu kobiet i utwierdzaniu heteropatriarchalnej normy kulturowej. Ostatnia już w socjalistycznej Polsce rewolucja seksualna, jej zdaniem, występowałaby przeciwko projektowi równouprawnienia płci, tak jak pierwsza się z niego wywodziła.

Z poprowadzonej w rozdziałach piątym i szóstym narracji wyłania się obraz rewolucji seksualnych późnego socjalizmu jako przemian obyczajowych korzystnych wyłącznie dla heteroseksualnych mężczyzn. Dobitnie to pokazuje dokonana przez Dobrowolską analiza rozwoju ruchu naturystycznego formującego się jako alternatywny styl życia, łączącego nagość z dyskursami na temat zdrowia, natury i równości, a w latach osiemdziesiątych idącego w stronę komercjalizacji i komodyfikacji nagości kobiecej. Taka interpretacja prosiłaby się o uzupełnienie, próbę analizy kobiecego spojrzenia na rewolucję seksualną lat osiemdziesiątych.

Dobrowolska tego nie robi, natomiast w zapewne najtrudniejszym do napisania ostatnim rozdziale, poświęconym poszukiwaniu queerowego wymiaru lat osiemdziesiątych, wychodzi poza opowieść o męskim heteronormatywnym spojrzeniu. Po raz kolejny wysuwa postulat decentralizacji narracji – tym razem tej dotyczącej doświadczeń osób nieheteronormatywnych. Podejmuje się trudnego wyzwania, zwłaszcza w obliczu widocznego faworyzowania w badaniach zjawiska męskiej homoseksualności. Podkreśla, że wynika to ze stanu źródeł, z faktu, że wywodzące się z dominujących w okresie socjalizmu dyskursów na temat

¹² V. Sokolová, *Queer Encounters with Communist Power. Non-Heterosexual Lives and the State in Czechoslovakia*, Praha 2022, s. 94.

¹³ M. Kościelniak, *Aborcja*.

seksualności lekceważenie kobiet, a zwłaszcza kobiet queerowych, owocowało pustką w archiwach. Wyraźnie pokazuje to stan badań nad nieheteronormatywną seksualnością w okresie socjalizmu państwowego. W niedawno wydanym przez Routledge tomie poświęconym historii seksualności w Europie Środkowo-Wschodniej dominują teksty dotyczące doświadczeń męskich, a dokonana przez Monikę Talarczyk analiza „Innego spojrzenia” koncentruje się na pojedynczym obrazie¹⁴. W podsumowującym projekt „Cruising 1970s Poland” tomie zbiorowym tekst na temat doświadczenia kobiet nieheteronormatywnych skupia się na ich niewidoczności¹⁵.

Szukając śladów zapisów odnośnie do queerowych doświadczeń i konceptualizacji queerowej egzystencji, Dobrowolska bada uchodzący za progresywny ekspercki dyskurs seksuologiczny, a następnie, tak jak to robi dla Czechosłowacji Sokolová, szuka luk w dyskursie medialnym. Analizuje zapisy na temat grupowego seksu, potem prywatne ogłoszenia towarzyskie, czytając je pomiędzy wierszami, szukając tego, co wymykało się heteronormie. Rekonstruuje kulturowe scenariusze przymusowej heteroseksualności, pokazując, że jednostki mówiły o seksie i seksualności w sposób zgodny z tradycyjnym skryptem heteroseksualności, co nie zawsze odpowiadało ich indywidualnemu doświadczeniu.

Starania o odejście od koncentracji na męskim queerze przyniosły przede wszystkim odtworzenie narracji braku i pokazanie, w jaki sposób w dyskursie obecnym w wydawanych poza obiegiem oficjalnym zinach doświadczenie kobiece było umniejszane w zgodzie z patriarchalnym wzorem i niekwestionowaną męską dominacją.

Ostatni rozdział niewątpliwie nastroczał najwięcej trudności. Dobrowolska radzi sobie z wyzwaniem, szukając szczelin w dyskursach medialnych, przyglądając się opowieściom o eskcesie, takim jak „seks grupowy”, przedstawiając perspektywę pytań, jakie w przeszłości można było zadać źródłom. Pokazuje, że choć debata wokół socjalistycznej nowoczesnej seksualności wpisywała się w założenia heteronormy, to jednak nie wykluczało to możliwości wyartykułowania, wprowadzie w zawoalowany sposób, queerowej podmiotowości. Z pewnością otwiera perspektywę dla dalszych badań.

W zakończeniu Dobrowolska odnosi się do formułowanych z różnych pozycji – od hierarchów Kościoła po środowiska akademickie – opinii, że to dopiero transformacja ustrojowa przyniosła w Polsce rewolucję seksualną. Przypomina to narrację na temat nieobecności feminizmu w Polsce przed 1989 r. i wynika z wciąż jeszcze obecnego przeświadczenia o zacofaniu w okresie socjalizmu. Jednocześnie, co jest artykułowane przez środowiska konserwatywne, zwraca się uwagę na idące w ślad za otwarciem na wpływy zachodnie zepsucie obyczajowe. Tymczasem Dobrowolska pokazuje, że postsocjalistyczna rewolucja seksualna lat dziewięćdziesiątych była skomplikowanym zjawiskiem, z jednej strony stanowiącym kontynuację procesów zapoczątkowanych znacznie wcześniej, w czasie dyskusji nad kształtem nowoczesności socjalistycznej, a z drugiej – ruch w odwrotnym kierunku, zgodnym z antygenderowym zwrotem. Uznając, że lata 1945–1989 były w Polsce czasem kolejnych rewolucji seksualnych, Dobrowolska podkreśla ich, jak można to określić, samoograniczający się charakter, wskazując, że sama liberalizacja sfery publicznej, otwarcie jej na obecność treści

¹⁴ *The Routledge Handbook of Sexuality in East Central Europe*, red. A. Kościńska i in., London–New York 2025.

¹⁵ M. Staroszczyk, „No one talked about it”: the paradoxes of lesbian identity in pre-1989 Poland, w: *Queers in State Socialism. Cruising 1970s Poland*, red. T. Basiuk, J. Burszta, London 2021, s. 105–116.

i wyobrażeń o charakterze erotycznym, nie oznaczała automatycznie, że wszyscy mogli w takim samym stopniu odkrywać swoją tożsamość seksualną i czerpać przyjemność z seksu. Heteronorma wyznaczała granice. A w tych granicach dodatkowym czynnikiem ograniczającym możliwości korzystania ze zdobyczy rewolucji seksualnych były tradycyjne wyobrażenia na temat płci. W ten sposób Dobrowolska wpisuje się w nurt krytycznych badań nad określanymi jako rewolucja przemianami obyczajowości seksualnej¹⁶.

Refleksja końcowa, że postępowe ustawodawstwo niekoniecznie przekładało się na radykalną zmianę w życiu jednostek, nie dotyczy tylko badanej w książce seksualności. W równej mierze można ją odnieść do innych sfer życia, takich jak organizacja rodziny, podział ról w gospodarstwie domowym, emancypacja domowa młodzieży. W *Polish Sexual Revolutions* Dobrowolska tak naprawdę opisuje napięcia i ograniczenia towarzyszące zachodzącym w półwieczu powojennym procesom modernizacyjnym. Zastanawiając się nad skutecznością odgórnie wprowadzanych zmian i ich zderzeniem z tendencjami oddolnymi, pokazuje dyskursy w działaniu. Píše o powojennych przemianach obyczaju, jak to ujmuje Dobrochna Kałwa¹⁷.

Książka Dobrowolskiej dotyczy dyskursów dominujących. Dlatego nie ma w niej miejsca na głębszą analizę zapisów doświadczeń uczestników subkultur młodzieżowych, takich jak kojarzeni z tzw. wolną miłością wzmiankowani w książce hippisi czy potem punki. Nie jest to zarzut, bowiem kwestia tzw. kultury seksualnej młodzieży kształtowanej w środowiskach subkulturowych stanowi odrębny obszar badań¹⁸. Ponadto badania te musiałyby się oprzeć na innym zestawie źródeł, wykraczającym zdecydowanie poza bardzo bogatą bazę zgromadzoną na użytek recenzowanej pracy.

Polish Sexual Revolutions są bardzo dobrze skonstruowane i napisane. To oryginalna propozycja badawcza, wpisująca się w szybko rozwijający się nurt badań nad płciowym wymiarem nowoczesności socjalistycznej, przemianami obyczaju i stosunku do ciała oraz seksualności. Autorka swobodnie porusza się w obrębie najnowszych koncepcji i pomysłów metodologicznych, wybierając odpowiadające stawianym przez siebie pytaniom. Szeroka znajomość literatury przedmiotu pozwala jej sformułować pytania nowe, potrzebne, korespondujące z projektami badawczymi prowadzonymi w obrębie międzynarodowej historiografii.

KATARZYNA STAŃCZAK-WIŚLICZ

Polska Akademia Nauk, Instytut Badań Literackich

ORCID 0000-0003-1225-9653

¹⁶ Zob. R. Revenin, *Une histoire des garçons et des filles. Amour, genre et sexualité dans la France d'après-guerre*, Paris 2015.

¹⁷ Odnoszę się do komentarza wygłoszonego podczas cyklicznego Seminarium Historii Gender 20 stycznia 2026 r.

¹⁸ M.J. Kehily, J. De Lappe, *Reappraising Youth Subcultures and the Impact upon Young People's Sexual Cultures: Links and Legacies*, in: *Studies of Girlhood*, w: *Children, Sexuality and Sexualization*, red. E. Renold, J. Ringrose, D. Egan, London 2015, s. 56–70.